Cena numeru 5 mk.

Nr. 49. Wilno, Niedziela 3 lipca 1921 r. Rok. I.

SŁOWO WILEŃSKIE

Prenumerata miesięcznie z odbiorem w Administr. mk. 100. Z dostarczeniem do domu lub przesyłką poczt. mk. 120

Cena ogłoszeń Za wiersz petitowy jednoszpaltowy: przed tekstem 50 m. polskich.; za tekstem 15 mk.; w tekście 60 mk. Reklamy za wiersz 30 mk.

Wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, o g. 4-ej pop.

Adres Redakcji: Wilno, Mickiewicza 4. Telef. № 228. || Redakcja otwarta od 9-ej rano do 2-giej po południu. Administracja: od 10-ej rano do 4-ej wieczorem.

LIPIEC **3** Niedziela.

Dziś — Anatoljusza M.

Jutro—Józefa Kalasant.

Wschód słońca—3.30
Zachód słońca —8.36

TEATRY I WIDOWISKA.

„*Polski*" — „Król".
„*Żołnierski*"—„Mirandolina".
„*Nowości*" — „Cnotliwa Zuzanna".

KINA:

„*Jutrzenka*"—„Świat Bestji".

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— W niedzielę, dn. 3 lipca r. b., o godz. 3 popoł. w sali Centrali Chrześc. Zw. Zaw. przy ul. Św.-Jańskiej odbędzie się ogólne zebranie Chrześc. Zw. Zaw. stolarzy, cieśli, bednarzy i stelmachów.

— W d. 3 lipca r. b o godz. 5 pop. w sali Centrali Chrz. Zw. Zaw. odbędzie się walne zebranie Chrześc. Zw. Zawod. ogrodników i pracowników ogrodowych m. Wilna.

— Dn. 4 lipca r. b. o godz. 6 popoł. w sali Centrali Chrz. Zw. Zaw. odbędzie ogólne zebranie Chrześc. Zw. Zaw. czeladników szewców.

BIBLJOTEKI I CZYTELNIE.

„*Uniwersytecka bibljoteka*" otwarta codziennie prócz niedziel i świąt od g. 9—1 i od 4—6.

„*Uniwersytecka czytelnia*" otwarta codziennie prócz niedziel i świąt od g. 10—2.

Czytelnia pism i wypożyczalnie książek w Domu Ludowym Zarzecze 5 otwarte codziennie od godz. 5-tej do godz. 8-ej wiecz.

GIEŁDA WILEŃSKA.

(urzędowa).

Z d. 2 lipca 1921 r.

WALUTA.	Żądano.	Poszukiwano.	Dopełnione tranzakcje.
Rub. Cars. 500	—	—	—
„ „ 100	—	—	—
„ „ 10	—	—	
„ Dm. 1000	—	—	—
„ „ 250	—	—	—
M. niem. 1000	29.50	28	
„ „ 50	29	27.50	
Ost marki 1000	28.50	27	
Franki franc. .	159	149	—
Funty sterling	7500	7000	—
Dolar. St. Zjed.	—	—	—
Ruble Łotews.	—	—	—
Złoto: ruble .	92000	80000	—
Srebro: ruble .	—	—	—
Akc. i pap. %-e L. Z. W. B Z	—	—	—
Akcje W. B Z.	—	—	—
Czeki: New-Jork	—	—	—
Londyn	—	—	—

Nasze stanowisko.

Wiadomości, które nadeszły po długiej przerwie z Genewy, są tak różne, niedokładne, a często przeczące jedna drugiej — że przedewszystkiem należy sobie uprzytomnić, co się stało: 1) jako fakty dokonane, 2) jako projekty, lub propozycje do zatwierdzenia.

Faktem jest, że Rada Ligi Narodów przyjęła projekt p. Hymansa, że postawiła cały szereg warunków Litwie Środkowej i rządowi kowieńskiemu, warunków, które po dyskusji i zastrzeżeniach ostatecznie nie ustalono i będzie pewno o nich mowa na najbliższem posiedzeniu dnia 10 lipca.

Warunki, postawione gen. Żeligowskiemu, sprowadzają się do wycofania żywiołów niemiejscowych (środkowo litewskich, jak chce EE. i Orient) z granic Litwy Srodkowej, rząd kowieński zaś ma zredukować armję i cofnąć swe wojska na pozycje pokojowe (?). Profesor Askenazy podobno zastrzegł się przeciwko wszelkim datom oraz cyfrom redukcji, Liga Narodów zaś żąda, aby wykluczanie niemiejscowych żywiołów z armji rozpoczęło się dnia 15 lipca.

Ogłaszając te uchwały, p. Hymans podobno zaznaczył, że powzięto je jednomyślnie, „*prócz obu rządów zainteresowanych*".

Dalsze uchwały, słusznej przyjęte rzekomo propozycje, opiewają, że ludność miejscowa, pochodząca z terytorjum Litwy Kowieńskiej i Litwy Srodkowej *może być przesłuchana* na konferencji, i tuż dalej mówi się, że „umowa, zawarta na obradach, będzie poddana aprobacie Warszawy, Kowna i *później Wilna*".

Tak w głównych zarysach przedstawia się wynik rokowań, toczonych przy drzwiach zamkniętych. Uderza w nich zawsze sprzeczność i liczne niedokładności, jak się wyżej zaznaczyło.

Bo jeżeli ludność miejscowa, przedewszystkiem ludność Wileńszczyzny, która jedynie może być dopuszczona do głosu, jako bezpośrednio zainteresowana, będzie li tylko przesłuchiwana, nie będzie zaś miała prawa głosu decydującego, lub głosu narówni z rządem polskim czy litewskim — to dlaczego i czy wogóle będzie się poddawało umowę aprobacie Wilna po uprzedniej rzekomo aprobacie Warszawy i Kowna?

Naszem zdaniem ludność wileńska powinna mieć głos równorzędny z głosami rządów polskiego i kowieńskiego i wówczas kwestja aprobaty nie będzie tak nagląco wynikała. Skoro zaś ludność ma być tylko przesłuchana— to warunkiem przyjęcia uchwał genewskich, warunkiem nieodwołalnym jest zastrzeżenie, poczynione przez prof. Askenazego, że uchwały te „*powinny uzyskać ratyfikację Sejmu Wileńskiego*".

A teraz sprawy natury drugorzędnej i przedewszystkiem technicznej. Słusznie zrobił minister Askenazy, zastrzegając się przeciwko wszelkim datom oraz cyfrom redukcji armji gen. Żeligowskiego. Liga Narodów, gdy w swoim czasie zażądała tego od gen. Żeligowskiego po zawieszeniu przezeń broni z rządem kowieńskim — uczynił to, zadawalniając komisję kontrolującą R. L. N. Inaczej rząd kowieński. Na propozycję owe odpowiedział zwiększeniem armji, mobilizacją i tworzeniem partyzanckiej organizacji p. n. „Szaulai". To też przedewszystkiem gwarancji zmniejszenia armji należy żądać od rządu kowieńskiego i w sposób jasny określić, na *jakie pozycje* ma się cofnąć armja litewska.

Stawianie gen. Żeligowskiemu *terminów* wycofania obcokrajowców jest rzeczą conajmniej niepraktyczną. Tworzenie zaś milicji ad hoc — zgoła poronionym pomysłem. Administracja kraju jest, milicja jest, można ją zwiększyć na zasadach już przyjętych—wprowadzanie nowych jednostek administracyjnych niema racji bytu.

Reasumując powiedziane, stwierdzić należy, że głównem zadaniem jest utrzymanie w spokoju kraju i niedenerwowanie ludności, zachowując co się da, i przeprowadzając z możliwą bezstronnością niezbędne zarządzenia.

Nasze stanowisko jest jasne: 1) uznać wolę ludności za decydującą przy rozstrzyganiu losów kraju: dać czynne prawo głosowania przedstawicielom Wileńszczyzny na konferencji polsko-litewskiej, 2) wyłonić ciało, ewentualnie Sejm Wileński, który uchwały genewskie mógłby, w myśl stanowiska profesora Askenazego, ratyfikować, 3) Dywizję litewsko-białoruską z gen. Żeligowskim na czele pozostawić na miejscu, w Wileńszczyźnie.

Są to warunki, od których odstąpić ani wolno, ani można.

W. P.

Powrót delegacji do Warszawy.

WARSZAWA, 1—VII. (E.E.) Askenazy pozostaje jeszcze kilka dni w Genewie. Olszowski, Pluciński i Arciszewski powracają zaraz do Warszawy. Admirał Zwierkowski jedzie do Paryża.

Co dzień niesie?

Wizyta dziennikarzy nadbałtyckich.

Zwiedzający dzisiaj Polskę dziennikarze Łotwy, Finlandji i Estonji niebawem zawitają do Wilna i spędzą tu parę dni.

Już dzisiaj, zdaniem naszem, prasa polska powinna przygotować ogół do tej wizyty, powinna przygotować grunt dla ich przyjazdu. Dotąd bowiem nic, a w każdym razie prawie nic nie wiązało nas z temi państwami. Osoby trzecie, często wrogie nam, stawiały pomiędzy Polską a państwami baltyckiemi mur przesądów niczem nieuzasadnionych, stwarzały niechęci i kolizje, jakże sztuczne i wyssane z palca.

Zwrot, jaki się dziś zauważa, zwrot na lepsze powinien być przez obie strony wykorzystany. Żadnych nie mamy sprzecznych interesów, wiele natomiast nas łączy pod wielu względami. Rzeczą w polityce jest znaną i uznaną, że małe państwa powinny się łączyć nie z małemi, ale wielkiemi. Polska, jako czynnik na wschodzie Europy decydujący, jest państwem wielkiem.

Rozumie to dobrze b. prezydent Litwy p. Smetona, artykuł którego zamieściliśmy w numerze wczorajszym pisma naszego. Skarży się on na to, że państwa baltyckie zawrzeć chcą z Litwą umowę, a raczej Litwa chce wejść z nimi w związek, ale jakie są gwarancje tego związku. Czy będzie w nim czynnik potężny, mocarstwowy, gwarancyjny?

Dalej uskarżał się p. Smetona, że nie był przygotowany w Kownie przez prasę i czynniki rządowe grunt dla wizyty dziennikarzy nadbałtyckich i że wizyta ta żadnych pozytywnych rezultatów nie dała.

To też żebyśmy nie przeoczyli tej okazji, żebyśmy nawiązali głębsze węzły pomiędzy nami a Łotwą, Estonją i Finlandją — już dzisiaj prasa i czynniki rządowe powinny pomyśleć o tem i przygotować grunt dla wizyty w Wilnie drogich gości.

wp.

460.016 mk.

W dalszym ciągu złożono w administracji „Słowa Wil." na powstańców śląskich:

Kilku kolegów przy pożegnaniu p. Edmunda Mrongowiusa ustępującego z Dyrekcji Kolejowej P. K. P.—mk. 1000.

Ogółem wpłynęło dotąd na powyższy cel do kasy administracji „Słowa Wileńskiego" — **460.016** mk.

ZE ŚWIATA.

Rosja grozi Łotwie.

RYGA. (Polpress). Onegdaj rząd łotewski odebrał od Cziczerina nową notę, w której kierownik polityki bolszewickiej grozi Łotwie zerwaniem stosunków dyplomatycznych, o ile rząd ryski nie udzieli satysfakcji za rozstrzelanych komunistów, którzy, jak twierdzi Cziczerin, byli obywatelami sowieckimi.

Nowy bicz w Rosji.

MOSKWA. (Polpress). W Połtawskiej gub. ukazały się w ogromnej ilości pewnego rodzaju motyle, która są biczem dla gospodarstwa wiejskiego. Z braku specjalnych środków chemicznych miejscowa władza jest bezradna.

Ameryka—Niemcy.

BERLIN. (Polpress). 29 czerwca w nocy w kołach prasowych rozeszła się pogłoska, że w ministerjum spraw zagranicznych otrzymano depeszę z Waszyngtonu o przyjęciu na wczorajszem posiedzeniu senatu amerykańskiego rezolucji Knoxa w sprawie ukończenia stanu wojny z Niemcami.

Nowe państwo.

MOGUNCJA. (Havas). Na wielkiem zgromadzeniu partji ludowych w Nadrenji przyjęto projekt utworzenia niepodległego państwa Nadreńskiego, którego neutralność byłaby zagwarantowana przez odpowiednie mocarstwa. Zgromadzenie uchwaliło również rezolucję, domagającą się ochrony Nadrenji przed uciskiem policji pruskiej.

Serbska konstytucja.

BIAŁOGRÓD. 29 czerwca nastąpiło uroczyste ogłoszenie ustawy konstytucji, przyjętej przez konstytuantę 223 głosami przeciw 35. Partja Radić'a wstrzymała się od głosowania.

Ludność St. Zjednoczonych.

Ostateczny wynik spisu ludności w St. Zjednoczonych, który odbył się w październiku 1920 r., został obecnie ogłoszony. Wedle tego spisu wynosi ogólna liczba ludności St. Zjednoczonych w samej Ameryce 105,710.620 dusz, w zamorskich posiadłościach 12.148.738. Ogólna zatem liczba ludności Stanów Zjednoczonych wynosi 117.859.350 osób.

Zamach na regenta.

BIAŁOGRÓD. 29 czerwca dokonano zamachu na regenta ks. Aleksandra i na prezydenta ministrów Pasić'a.

Szczegóły zamachu są następujące:

Ks. regent Aleksander udał się w towarzystwie premjera Pasić'a do gmachu Skupsztyny, gdzie z powodu ogłoszenia konstytucji, złożył uroczyste ślubowanie, że będzie konstytucyjnym monarchą dla ludów swego państwa. W drodze powrotnej na pewnej ulicy z rusztowania budującego się gmachu rzucił jakiś osobnik bombę w powóz, w którym znajdowali się ks. Aleksander i Pasić. Bomba zawadziła o słup telegraficzny i eksplodowała w powietrzu, nie raniąc jednak ani Aleksandra, ani też Pasić'a. Jedynie odłamki bomby zraniły lekko 6 osób ze świty, ciężko zaś jedną osobę.

Sprawcę zamachu natychmiast aresztowano. Oświadczył on, że przybył specjalnie do Belgradu, aby zabić regenta. Nazywa się Stejić, lat 29 i w r. 1919 powrócił z niewoli rosyjskiej. Stejić jest członkiem partji bolszewickiej i twierdzi, że działał z własnej inicjatywy.

O zwłoki Tadeusza Rittnera.

WIEDEŃ, (EE.) „Neues Wiener Journal" w numerze z dnia 29-go b. m. domaga się pochowania zwłok sławnego pisarza i dramaturga Tadeusza Rittnera w Wiedniu w grobie honorowym, ofiarowanym przez gminę tego miasta. Dziennik wiedeński motywuje swoje wystąpienie tem, iż Rittner przez całe życie pracował w Wiedniu.

List z Kowna.

(Korespondencja własna „Sł. Wileńskiego").

Ruch dyplomatyczny. Wybory w Kownie. Protest. Niezadowolenie p. Woronki.

Kowno, 30 czerwca.

Ubiegły tydzień zaznaczył się przedewszystkiem dość dużym ruchem „dyplomatycznym". Gościliśmy więc w murach Kowna przez dwa dni pełnomocnego ministra i przedstawiciela Rządu Republiki Finlandzkiej, na Łotwę i Litwę Kowieńską p. Sylwandera, który 23 czerwca opuścił Kowno, udając się do Rygi. Następnego dnia wyjechał do Londynu vice-konsul angielski, kap. W. L. Blennerwassett, przybyli zato: przedstawiciel Danji dla krajów Bałtyckich i ekspert duńskiego ministerstwa rolnictwa, p. Koefoed, oraz przedstawiciel Anglji na Litwę, Estonję i Łotwę p. Wilton.

Z dyplomatów litewskich bawił w Kownie dni kilka przedstawiciel Litwy Kow. w Berlinie, p. Gailus oraz wyjechał do Ameryki p. W. Czarneckis, poseł do Sejmu (ch.-dem.) mianowany przedstawicielem rządu kowieńskiego w Ameryce na miejsce odwołanego p. J. Wilejszysa.

Drugą sprawą, która poruszyła całe społeczeństwo, było nieoczekiwane zwycięstwo Polaków przy wyborach do Rady Miejskiej. Zwycięstwo to zaskoczyło rząd litewski i postawiło Litwę w bardzo kłopotliwej sytuacji w Genewie. Nic więc dziwnego, iż prasa litewska, szukając przyczyn tego zwycięstwa, stara się osłabić wrażenie, twierdząc, iż jestto zwycięstwo przypadkowe, uzyskane jedynie dzięki abstynencji większości społeczeństwa litewskiego.

Zaniepokojenie też duże wywołało pojawienie się pogłosek o rezultatach narad w Genewie, które jakoby doprowadziły do porozumienia Polski z Litwą. Rezultatem tego zaniepokojenia było wydanie „protestu", ogłoszonego na łamach organu p. Smetony „Lietuvas Balsas" w imieniu „spokojnych obywateli" a podpisanego przez: J. Iczasa, J. Eliconasa, Gabrjelę Pietkiewicz, J. Mangisa i innych, skierowanego przeciwko wszelkim decyzjom delegacji litewskiej w Brukseli, zmierzającym do zawarcia kompromisu z Polakami.

Protestowicze ogłaszają, iż nie są w stanie dłużej milczeć i żądają, by Sejm nie zezwalał rządowi na zawieranie z Polską jakiejkolwiek federacji lub unji, lecz ażeby bronił do końca niepodległości Litwy.

Szkoda tylko, iż protest ten nie wskazuje owego „końca", po którym delegacja litewska będzie mogła uznać słuszne i sprawiedliwe żądanie ludności Wileńszczyzny.

Protest ten spotkał się z dość sceptyczną oceną „Wolnej Litwy" № 9 p. Woronki, który słusznie zaznacza, iż ukazał się on nie w porę i że podpisani lepiej by zrobili, gdyby energją swoją zużytkowali na innych polach pracy społecznej.

Duże też niezadowolenie wykazuje prasa kowieńska z powodu rezultatów wizyty dziennikarzy bałtyckich, a szczególniej wycieczki tychże do Polski—zaraz bezpośrednio po zwiedzeniu Kowna.

W art. „Nie można dowierzać" umieszczonym w № 19 „Wolnej Litwy", pióra samego p. Woronki czytamy:

„Grupa ryskich i rewelskich dziennikarzy, niedawno bawiąca w Litwie, zwiedza obecnie Polskę... Nie należy wątpić, iż wybitni cudzoziemcy będą oczarowani Warszawą, elegancją sfer rządzących i widocznym zadowoleniem narodu, błogosławiącego swój sejm, swojego Naczelnika Państwa, swoich wójtów i sołtysów i swoje zwycięstwa na wszystkich frontach.

Należy przypomnieć sobie —pisze dalej p. Woronko—niedawny zjazd dziennikarzy bałtyckich w Kownie, o którym i wówczas pisaliśmy, iż nie należy spodziewać się po nim zbyt wiele, gdyż on ze względu na swój skład, rezolucje, raporty i t. d., tylko dzięki nieporozumieniu prawdopodobnie, nazwany został zjazdem dziennikarzy *bałtyckich* (podkreślenie W. L.). Sam fakt, iż uczestnicy Zjazdu znaleźli się na ulicach Warszawy, ostatecznie anuluje jakiekolwiek znaczenie Zjazdu i, naodwrót, wysuwa przypuszczenie o znikomości zwycięstw kowieńskich z mowami ministrów, posłów, bankietami i t. d.

To smutne zjawisko byłoby mniej ważnem, gdyby podróżująca grupa dziennikarzy - wycieczkowiczów była wyłącznie prywatną, a nie delegacją rządowej prasy bałtyckiej. Taka ideologja ludzi, nie orjentujących się w swych postępkach, powinna głęboko zadrasnąć interesy społeczeństwa bałtyckiego, wierzącego swoim ideom i zadaniom rycerzy bez strachu".

W rezultacie proponuje p. Woronko utworzenie Związku prasy mniejszości narodowych i wydawanie własnego organu, który byłby „rzeczywistym przedstawicielem demokracji republik bałtyckich" no i oczywiście wrogo usposobionym do Polski, gdyż jedynie w ten sposób, sądząc z artykułu, p. Woronko, rozumie prawdziwą demokrację. Potrzebne by to było zdaniem p. Woronki dla utrzymania spokoju na naszym „bliskim wschodzie".

Na zakończenie przytaczam Wam wiadomości sensacyjne podane przez białoruskie biuro prasowe w Kownie i skwapliwie kolportowane przez prasę litewską. Doniesienie to jako „curiosum" podaję w całości, gdyż nie wymaga ono żadnego omówienia, będąc tak strasznie rozbrajającem w swojej naiwności.

„Zamierzana awantura.

Według doniesienia białoruskiego biura prasowego, w Wilnie krążą pogłoski o nowej awanturze polskiej przeciw Litwie w związku z rekonstrukcją administracyjną Żeligowskiego na Białej Rusi. Nowy rząd będzie się tytułował: „Rząd Niepodległej Białej Rusi" i będzie się składał z polaków i białorusinów o orjentacji polskiej. Kandydatami na ministrów są: Taraszkiewicz, Iwanowski, Janko Stankiewicz, Smolicz, Matusiewicz i inni działacze białoruscy. Dowódcą naczelnym armji tego „rządu" i wykonawcą tej awanturniczej warszawskiej „idei" będzie generał Konarzewski, niedawno przybyły do Wilna i pracujący razem ze słynnym Pawłem Aleksiukiem". *n.*

Echa Konferencji Genewskiej.

GENEWA. Korespondent „Orientu" dowiaduje się od członka delegacji polskiej w Genewie, że delegacja polska w dalszym ciągu domagać się będzie udziału ludności Wileńszczyzny z głosem decydującym w naradach polsko-litewskich. Wilno musi być dopuszczone równorzędnie z Kownem. Propozycje Ligi Narodów uchwalone mogą uledz zmianie na naszą korzyść. Wreszcie podkreślić należy, że profesor Askenazy cieszy się wielkiem poważaniem wśród członków Ligi, ze względu na swój takt polityczny.

Z POLSKI.

Brzydka intryga.

W „Kurjerze Porannym" ukazał się artykuł p. t. „Haniebny dokument intrygi przeciw Polsce", do którego dołączono tłumaczenie artykułu p. Cunliffe Owen'a w „The Globe". P. Owen jest stałym chwalcą p. Paderewskiego w prasie amerykańskiej. Obecnie w „The Globe" dowodzi, że dziwne milczenie p. Paderewskiego w sprawie górnośląskiej, a nawet uchylenie się od wszelkiej interwencji w tej kwestji było wywołane przez to, iż p. Paderewski „nie życzy sobie pogarszać trudności Polski przez publiczne potępienie jej samozwańczego rządcy", t. j. Józefa Piłsudskiego, który „dawał zachętę inwazji Korfantego" w celu „wzięcia tej części Górnego Śląska, którą wielkie mocarstwa Ententy przygotowały się oddać Niemcom". Inwazja ta—twierdzi p. Cunliffe-Owen — prowadzi do odwetowych kroków ze strony Niemiec i do pełnego najazdu niemieckiego na właściwą Polskę. P. Cunliffe - Owen daje do zrozumienia, że „Piłsudski to ma właśnie na oku" i, że Piłsudski „przez cały czas zawsze grał grę niemiecką z zamiarem, żeby swój rodzinny kraj ponownie oddać w jarzmo i niewolę teutońską".

„Kurjer Poranny" słusznie uważa te wywody za brudne bezeceństwo.

W ten sposób wielki muzyk a mały polityk załatwia swe rozrachunki partyjne.

Konsekracja bisk. łódzkiego.

ŁÓDŹ. 29 czerwca odbyła się tu w katedrze Św. Stanisława Kostki konsekracja księdza Wincentego Tymienieckiego na biskupa nowoutworzonej djecezji Łódzkiej. Aktu konsekracji dokonał ks. kardynał Kakowski. Na uroczystość przybyli biskupi: ks. biskup Gall, Przeździecki i ks. Zdzitowiecki.

Minister Raczkiewicz objął urzędowanie.

WARSZAWA. Nowy minister spraw wewnętrznych, p. Raczkiewicz, objął urzędowanie we czwartek i uczestniczył w posiedzeniu Rady Ministrów.

Prasa warszawska o ministrze Raczkiewiczu.

WARSZAWA. (O.) Prasa warszawska życzliwie wita nominację pana Raczkiewicza na ministra spraw wewnętrznych, podkreślając jego zdolności organizacyjne.

Minister skarbu konferował z Marszałkiem.

WARSZAWA. (E. E.). Minister skarbu Steczkowski konferował wczoraj długo z marszałkiem sejmu Trąmpczyńskim. W wyniku konferencji postanowiono zwołać dzisiaj nadzwyczajne posiedzenie komisji skarbowo - budżetowej, na której będzie omawiana sprawa jednorazowej daniny majątkowej. Steczkowski żąda załatwienia sprawy przed ferjami, wskutek czego możliwe jest odroczenie początku ferji.

Jednorazowa zapomoga dla urzędników państwowych.

WARSZAWA. (EE). Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono wypłacić jaknajszybciej pracownikom państwowym jednorazową bezzwrotną zapomogę, zależną od klasy miejscowości, stanu rodzinnego, stopnia służby. Nadto uchwalono wypłacić urzędnikom za zalegające deputaty. Na temże posiedzeniu uchwalono podnieść dodatki za studja uniwersyteckie, wysokość których również uzależniono od wysokości mnożnika. Koszta tych zarządzeń wyniosą kilka miljardów marek, wskutek czego rozważano i uchwalono projekt zredukowania liczby pracowników.

Sprawa Wileńszczyzny.

Opinje Askenazego.

Askenazy, polski delegat do Rady Ligi Narodów, oświadczył na ostatniem posiedzeniu rady Ligi, że sprawa Wilna zostanie załatwiona szybciej, niż się tego ogól nie spodziewają i to z uwzględnieniem żywotnych interesów, tak Polski, jak i Litwy. Zawdzięczać to należy ścisłej współpracy delegatów francuskich i angielskich.

W Komisji Spraw Zagranicznych.

WARSZAWA, (E. E.). Komisja do spraw zagranicznych w obecności ministra Skirmunta omawiała uchwałę podkomisji w sprawie wileńskiej. Przedstawiciel związku Ludowo-Narodowego oświadczył, że związek jego uważa uchwałę podkomisji za niemożliwą do przyjęcia, a ogłoszenie jej za niewłaściwe. Dubanowicz poparł to oświadczenie. Uchwalono w przyszłości nie ogłaszać uchwał podkomisji przed posiedzeniem komisji. Uchwalono na temże posiedzeniu przedstawić sejmowi wniosek ratyfikacji traktatu polsko-rumuńskiego.

— —

Odwrót powstańców śląskich.

SOSNOWIEC, (Orient). Odwrót oddziałów powstańczych na linje pierwszej strefy już się zakończył. Francuzi zajęli już Oleśno, Ujazd i Raciborz, Anglicy zaś Oleśno, Dobrodzień, Wielkie Strzelce, Sławęczyce i Kędzierzyn. Włosi znajdują się w Koźlu.

BYTOM, (Orient). Polska prasa górnośląska wita serdecznie powracających do domów powstańców.

Powrót jeńców.

Biuro prasowe ministerjum spraw zagranicznych komunikuje, że podług planu, opracowanego przez mieszaną komisję repatrjacyjną w Moskwie, z Piotrogrodu wyznaczone zostały transporty: na 27 czerwca z jeńcami z wojny europejskiej, 28 czerwca z wygnańcami i jeńcami cywilnymi, 4-go lipca z jeńcami cywilnymi i uchodźcami i 5 lipca z jeńcami wojennymi.

Wkrótce uda się do Archangielska pełnomocnik delegacji polskiej w komisji mieszanej repatrjacyjnej w Moskwie, celem zwiedzenia obozów i więzień. Podług wiadomości, które nadchodzą, stan jeńców i internowanych Polaków jest tam tak ciężki, że wymaga natychmiastowej interwencji i pomocy.

Beznadziejna sytuacja aprowizacyjna w Rosji powoduje żywiołowy ruch powrotny uchodźców. Nad Wołgą, a w szczególności w Kazaniu ludzie puchną z głodu, a uchodźcy od 2 ch miesięcy nie otrzymują żadnych racji żywnościowych. Na skutek takiego stanu rzeczy we wschodniej i środkowej Rosji skupiło się 60,000 uchodźców, powracających samorzutnie do kraju, a nad Wołgą koczuje 40,000 ludzi, zdążających drogą kołową ku granicy.

Ażeby przyśpieszyć repatrjację i ułatwić ją rządowi R. S. F. S. R., której aparat techniczny i transporty kolejowe nie są w stanie wykonać przyjętych zobowiązań, czynione są starania, ażeby poza uruchomieniem transportów wodnych zwiększyć ilość punktów odbiorczych na granicy.

Wiadomości z Kowna.

Polacy — Radni m. Kowna.

1. Janczewski Kazimierz — adwokat; 2. Wcłejsza Bolesław, — przemysłowiec; 3. Krasowski Jan— inżynier; 4. Śnielewski Antoni—poseł do Sejmu; 5. Mikulicz Paweł— aptekarz; 6. Lewandowski Adam— przemysłowiec; 7. Burba Mikołaj— inżynier; 8. Sawicki P. — przemysłowiec; 9. Kozłowski Ludwik—urzędnik; 10. Szyszło Władysław — handlowiec; 11. Sirynowicz Witold— nauczyciel; 12. Downarowicz Kazimierz—przemysłowiec; 13. Chmielewski Mikołaj—doktor; 14. Szczeński Roman — urzędnik podatkowy; 15. Norbaczewski Jan — członek magistratu; 16. Wiczyński Józef — właściciel domu.

Podwyższenie taryfy pocztowej.

Od lipca została podwyższoną o 50% taryfa pocztowa, tycząca się przeważnie korespondencji zwyczajnej i poleconej.

Epidemja w Kowieńszczyźnie.

Od 1 do 20 czerwca w Kownie było wypadków chorób zakaźnych: dezynterji — 18; duru plamistego—16; duru brzusznego—14.

Na prowincji w Wyłkowyskim powiecie: dezynterji — 10 wypadków; w Marjampolskim powiecie: szkarlatyny — 23 wypadki; w Kiejdańskim powiecie: dezynterji—21; w Sejneńskim pow.: duru powrotnego — 7 wypadków, a także panuje ospa naturalna.

Wypadków chorób wenerycznych zarejestrowano — 28.

Ogółem wypadków chorób zakaźnych między 1 a 20 czerwca było 137.

—s—

Pamiętajcie o G. Śląsku.

Z MIASTA.

Odczyt Ferd. Ruszczyca.

W piątek ubiegły w szczelnie wypełnionej sali Śniadeckich odbył się odczyt prof. Ruszczyca p. t. „Wrażenia paryskie".

Odczyt, w formie wytwornej pogadanki, dał wrażenia prof. Ruszczyca z drogi do Paryża, z pobytu w stolicy duchowej Europy i z drogi powrotnej.

Po przejechaniu granicy polskiej zmienia się krajobraz i zmieniają się warunki jazdy. Z chwilą atoli wjazdu na terytorjum Francji obraz ruiny kraju, zniszczonego wojną jest podobny do polskiego. Co przedewszystkiem uderza przybysza w Paryżu to brak tandety wszejkiej i wysoka moralność i etyka publiczna. Prof. Ruszczyc przytoczył szereg charakterystycznych, a u nas dawno zapomnianych, lub zgoła nieznanych zjawisk.

Zobrazował dalej prelegent stan artystyczny dzisiejszego Paryża, usiłowania poszczególnych artystów oraz zaznaczył na czem polegało znaczenie polskiej wystawy sztuki w Paryżu. Przedewszystkiem poznano nas i zacieśniły się węzły sympatji polsko-francuskiej. Przyjmowano nas w Paryżu z uznaniem i troskliwością, i zaznaczając to prof. Ruszczyc skorzystał z obecności na sali przedstawiciela Francji p. Caumeau i złożył mu podziękowanie, zwracając się doń po francusku. Obecni na odczycie powstali i przez czas dłuższy oklaskami manifestowali na rzecz Francji.

O samej wystawie prof. Ruszczyc nie mówił, gdyż uczynił już to niedawno prof. Tatarkiewicz, zato szczegółowo skreślił obraz prac dokoła wystawy i wrażenia po wystawie.

W drodze powrotnej bawił prof. Ruszczyc w Warszawie i był na audjencji u Naczelnika Państwa.

Przy pożegnaniu Naczelnik Piłsudski polecił prof. Ruszczycowi pozdrowić Wilno i zaznaczył, że stale o niem myśli.

Na słowa te publiczność powstała i urządziła manifestację na cześć Naczelnika Państwa. Oklaskom nie było końca. Padały okrzyki: „niech żyje!"

Odczyt zakończył prof. Ruszczyc opisem wrażeń jakie nań po dłuższej niebytności zrobiło Wilno.

Nie zdajemy szczegółowo sprawy z wysoce interesującego, a w formie artystycznej i wytwornej podanego odczytu, gdyż zwróciła się Redakcja nasza do prof. Ruszczyca z prośbą o zamieszczenie tych wrażeń w całości w „Słowie Wileńskiem" na co się profesor łaskawie zgodził.

W dniach więc najbliższych rozpoczniemy druk tych wrażeń, o czem sygnalizujemy szan. czytelnikom.

O zabezpieczenie historycznej pamiątki.

Jest tak szanowany i kochany, jak ryngraf z cudowną Panienką na Ostrej świecący Bramie, jak pomnik świętego Królewicza na zewnątrz katedralnej kaplicy, godłami herbowymi lśniący!—a jednak pomnik Trzykrzyski, z trudem wzniesiony, ta nowa duma Wilna, jest rękoma niepoczytalnych próżniaków wileńskich wandalicznie szpecony: świętość głupstwem profanowana! Kilka razy podnosiła to z oburzeniem prasa... J. E. ks. prałat K. Michalkiewicz zwołał Komitet, który jął się energicznie sprawy odnowienia, ogrodzenia (i przyozdobienia plantacyjnego) tego pomnika polskich Franciszkanów. Na czele sekcji technicznej, budowlanej Komitetu stanął profesor Juljusz Kłos, na czele sekcji finansowej sam ks. Michalkiewicz, wspierany gorliwą pomocą kwestarską czcigodnych pań prezesek Towarzystw filantropijnych.

Trzeba wielkich funduszów: robotnik, materjały drogie! Setki tysięcy marek winny napływać do kasy. Tysiąc list składkowych przygotowano. Nie wszystkie rozdane na miasto, a czas nagli—już teraz przed 15-m bież. m-ca potrzebne z kilkadziesiąt, ze sto tysięcy marek na roboty. Listy ofiar z pieczęcią Komit. i podpisem prezesa ks. prał. M-cza do otrzymywania u niego, w mieszkaniu przy Zamkowej (od godz. 12 do 1-szej codziennie).

Wileńskie pisma polskie usilnie się uprasza o protekcję, o otwarcie rubryki ofiar na ten cel piękny, boć wrażliwą jest ona na cele podobne, zwłaszcza, gdy są tak palące... tak pilne...

Pomnik będzie ogrodzony słupami cementowymi, schowanymi w ziemię, ponad grunt wystawać będą jeno grube pręty żelazne, połączone ze sobą drutem kolczastym (bodaj 2-ma jego rzędami), a wszystko będzie ukryte w gęstwie żywokrzewu — zielonych mocno rozrośniętych roślin; wysokość — do piersi człowieka. Ale taki żywopłot nie zasłoni bynajmniej dolnej części pomnika — cokołu, ni tych szerokich fragmentów integralnych kompozycji, co są jakby motywami okrętowych naw i dzioba. Teren z pomnikiem sytuacyjnie będzie wyższym, a dostępu przed ogrodzony pomnik nie utrudni się — i łatwo z frontu napis historyczny na pomniku wyżłobiony się odczyta. Pobliże monumentu ozdobią klomby kwiatowe, dekoracyjne krzewy. To wszystko z fasady.

Z tyłu dostępu nie dopuści rów głęboki i znowuż to ogrodzenie z kolczastego drutu. Tu się zasadzi szereg drzew i drzewin gwoli utworzenia z czasem zielonej ściany, ciemnego tła dla pięknych form białego monumentu, dziś na tle niebieskiem horyzontu zbyt słabo się uwydatniającego.

Opiekę dalszą już tylko chyba poleci się kulturalnej publiczności i sumieniu ludzi szanujących się i sztukę szanujących. O fundusze, o składki tymczasem kołaczemy.

Starożytnik
(członek Komit.).

— **Uczestnicy wycieczki żeńskiego gimnazjum filol. H. Czarnieckiej z Lublina.** Goszcząc w Wilnie, składamy hołd przodownikom idei narodowej — ks. biskupowi Bandurskiemu i generałowi Żeligowskiemu.

Poznaliśmy Wilno zbliska. Dziś tembardziej pragniemy, aby, drodzy Wilnianie, spełniło się wasze najserdeczniejsze życzenie i nasze.

Wszystkiemi najlepszemi wrażeniami, jakie stąd wywozimy, podzielimy się z naszymi współziomkami w Lublinie. Do widzenia!

— **Podziękowanie.** Wszystkim mieszkańcom starego polskiego Wilna za gościnne przyjęcie, w szczególności zaś pp. W. Studnickiemu i Kościałkowskiemu, p. Ostromskiemu, p. inż. Perkowskiemu, pp. Czarkawskiemu, Brensztejnowi i Kozarynowi, ks. rektorowi Sobasiowi, pp. Kuncewiczównie i Swidzińskiej — za ich gorliwą pomoc i ułatwienie w zwiedzaniu miasta i okolic składają serdeczne podziękowanie.

— **Wielka zabawa** z „Wiankami i Sobótkami" odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę, d. 3-go b. m., odkładana bo i aura wciąż nie dopisywała i horoskopy programu rozrywek były inne. Barometr dziś wskazuje na pogodę śliczną a i wszystko, co ma nam dać ta jubileuszowa (25 cio-lecie od daty pierwszych Wianków!) w „Gaju Pobernardyńskim" obmyślano. Do szeregu rozrywek artystycznych przybywa koncert orkiestry symfonicznej pod batutą utalentowanego dyrygenta Ad. Wyleżyńskiego (dzieła mistrzów polskich: Moniuszki, Z. Noskowskiego, M. Karłowicza i in.). Grami i zabawami pokieruje znany art. malarz St. Jarocki, który czuwać też będzie nad efektami dekoracji i świetlnemi atrakcjami zabawy.

Teatry Ludowy i Żołnierski dają „Swaty" Dominjowej i „Wężyka Leguńskiego", operetkę bardzo wesołą, na motywach swojskich opartą.

Obie sztuki z tańcami i śpiewami.

Piękny chór Stow. Rzemieślniczego, pod dyrekcją znanego od lat wielu muzykalnemu Wilnu profesora śpiewu Ludw. Gierynga, wykona cudne akcje do słów Mickiewicza, Syrokomli, pieśni ludowe...

Bufet zaopatrzony będzie w wykwintne przekąski, lody, wina, torty, herbatę i t. d.

Cena wejścia 40 m. p., dla żołnierzy, uczniów, dziatwy — połowa opłaty. Przy kasach i na stolikach w ogrodzie sprzedawać będą śliczne jednodniówki jubileuszowe, pięknie ad hoc przez komitet obchodu Wianków wydane.

— **Zmiany w T. Kom. Rz.** (E. E.) Szef Biura Prezydjalnego Tymczasowej Komisji Rządzącej, p. Niedziałkowski, ustępuje z zajmowanego stanowiska. Na jego miejsce mianowany zostaje obecny naczelnik Wydziału Sądownictwa w Departamencie Sprawiedliwości pan Sosnowski.

— **Nowy wice-prezes Sądu Apelacyjnego.** W dniu 27 czerwca ukazał się dekret Naczelnego Dowódcy Wojsk Litwy Srodkowej za № 1447 Kancelarji Cywilnej treści następującej:

Na mocy art. 17, Dekretu mego z dnia 18 listopada 1920 r. w przedmiocie organizacji wymiaru sprawiedliwości na terytorjum Litwy Srodkowej mianuję p. Aleksandra Achmatowicza wice-prezesem Sądu Apelacyjnego w Wilnie.

(—) L. Żeligowski, Naczelny Dowódca W. L. Sr.

— **Podziękowanie za pracę p. Achmatowiczowi.** W związku z ustąpieniem dotychczasowego dyrektora Departamentu p. Al. Achmatowicza, Naczelny Dowódca Wojsk Litwy Środkowej gen. Żeligowski wystosował do niego list odręczny treści następującej:

Do p. Aleksandra Achmatowicza.

Przychylając się do przedstawionej mi prośby o dymisję, zwalniam Pana ze stanowiska Dyrektora Departamentu Sprawiedliwości z dniem 16 czerwca 1921 r.

Przy tej sposobności wyrażam Panu poeziękowanie za dokonanie trudnej pracy zorganizowania Sądownictwa na Litwie Srodkowej.

Podpisał (—) L. Żeligowski.

— **Cofnięcie zakazu.** Jak nas informują rozkaz Dowódcy miasta z dnia 8-VI. m. ograniczający wstęp osobom wojskowym do restauracji „Bristol" dnia 22 b. m. został odwołany.

— **Nekrologja.** Na cmentarzu Bernardyńskim złożono 25-VI do grobu zwłoki ś.p. *Piotra Jakimowicza*, inżyniera technologa ur. w r.1869. Zmarły znany był jako nauczyciel w Birżach i Wiłkomierzu, wykształcenie odebrał w Wilnie i Lwowie, gdzie w Politechnice był asystentem przy katedrze chemji. W roku 1914 osiadł na stałe w Wilnie i mimo, że od roku przeszłego ciężkie kalectwo ślepoty utrudniało mu pracę, oddał się z zapałem zawodowi pedagogicznemu i zasłynął jako nauczyciel matematyki. Opracował też większy podręcznik arytmetyki, który pod tytułem: „Zbiór zadań arytmetycznych" ukazał się w tym roku, zyskując ogólne uznanie fachowców, jako książka odpowiednia dla kształcenia w wiedzy matematycznej młodych umysłów. Zmarły osierocił żonę, córkę i dwu synów, kochającą rodzinę, która mu osładzała ciężkie kalectwo.

Handel, przemysł i finanse.

Od redakcji.

Z dniem dzisiejszym wprawadzamy w pismie naszym nowy dział p. t. „Handel, przemysł i finanse", w którym będziemy stale informować czytelników o rozwoju życia gospodarczego Polski ze szczególnem uwzględnieniem stosunków ekonomicznych Wileńszczyzny.

Z Departamentu Skarbu.

Departament Skarbu niezależnie od kompetencji w zakresie centralizacji, kasowości, rachunkowości i budżetu Litwy Srodkowej, powierzone ma sobie również prowadzenie skarbowości kraju.

W bezpośredniej łączności z wydziałem Dep. Skarbu funkcjonują w poszczególnych powiatach urzędy Skarbowe, Okręgowy Urząd Akcyzowy i inspektorjaty akcyzowe.

Dochody czerpie Dep. Sk. z podatków bezpośrednich i pośrednich.

Wśród podatków bezpośrednich najpoważniejsze rubryki stanowią:

przemysłowy około . 35½ mil. mk.
stemplowy . . . . . . 18 „ „
rejestr. od han.i przem. 2 „ „

Nawiasem trzeba zaznaczyć, iż przy rejestracji przedsiębiorstw okazało się, iż liczba ich wzrasta do 7567 z sumą obrotu, sięgającą 4 miljon. mar.

Z podatków pośrednich naczelne miejsce zajmuje akcyza, obejmująca gorzelnie (14), drożdżownie (3), browary (3) oraz fabryki tytoniowe (10), tutek papierosowych (9) i zapałek (1).

Wpłacono akcyzy (do 1 czerwca) razem około — 40 mil. mk.

Trzeba zaznaczyć, że gorzelnie posługują się przeważnie melasą, sprowadzaną z Poznańskiego.

Pozwolenie zaś na uruchomienie gorzelni, otwieranie zakładów sprzedaży oraz wyszynku trunków wydaje się jedynie za pozwoleniem Rad gminnych lub magistratów.

Najważniejsze rubryki wydatków w budżecie Litwy Sr. stanowią:

Oświata przeszło 76 m. mk., zapomogi zwrotne bezzwrotne, udzielane przez Dep. Spraw Wewn. dla miast i instytucji dobroczynnych i t. p., razem około 180 m. m., pozatem odbudowa przemysłu i podniesienie rolnictwa razem — 80 m. mk.

Cyfry powyższe wymownie świadczą nietylko o najżywotniejszych potrzebach kraju, lecz zarazem i to, że te potrzeby znalazły należyte zrozumienie u naszych czynników rządzących, które ze swej strony nie szczędzą ani trudów ani środków w pracy nad podniesieniem gospodarczym kraju i jego zdolności wytwórczej — jak również i to nie w mniejszej mierze oświaty.

W sprawie zniszczonych banknotów.

W numerze 46 z dn. 29 b. m. poczytnego pisma Panów zamieszczony był artykuł o braku jakiejkolwiek instytucji, któraby zamieniała banknoty zniszczone; wobec mylnej informacji komunikujemy,

że od dn. 8 marca, t. j. od chwili reaktywowania, Oddział nasz, jako Bank Emisyjny, stosownie do rozporządzenia Ministerstwa Skarbu Nr. 6973/20, codziennie od godz. 9 do 11 przed poł. wymienia zniszczone banknoty w każdej ilości, o ile czynią zadość następującym warunkom, które prosimy o umieszczenie w pismie, podając do ogólnej wiadomości, a mianowicie:

a) bilety zniszczone przez żywioły w powodzi i pożodze oraz skutkiem działań wojennych, *poszkodowani winni złożyć zaświadczenie* odnośnych władz administracyjnych o przeprowadzeniu dochodzenia i ustalenia przyczyny i okoliczności zniszczenia;

b) posiadające więcej jak połowę powierzchni papieru banknotowego;

c) posiadające wszystkie numery, względnie serję i numer i conajmniej jeden z podpisów. Bilety zniszczone, na których poszczególne cyfry numeru są zatarte wskutek normalnego zużycia, względnie środkowe cyfry numeru (przy banknotach okupacyjnych, posiadających jeden numer na środku) wykruszone wskutek składania przez pół i sklejania zniszczonych banknotów, należy uważać posiadające te numery;

d) bilety sklejane nie mogą składać się z części różnych biletów.

Nowa serja biletów skarbowych.

W „Dzienniku ustaw" ogłoszono rozporządzenie min. skarbu o wypuszczeniu drugiej serji biletów skarbowych treści następującej:

§ 1. Wypuszcza się serję II biletów skarbowych w odcinkach po 5,000 mk., 10,000 mk. i 100,000 mk.

§ 2. Bilety skarbowe serji II są płatne w dniu 1 lutego 1922 r.

§ 3. Bilety Skarbowe serji II są oprocentowane w stosunku 5 od sta rocznie, odsetki są płatne zgóry przez potrącenie od sumy imiennej biletu.

§ 4. Bilety skarbowe serji II sprzedają: Centralna Kasa Państwowa, Kasy skarbowe, Urzędy Podatkowe, oraz oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, według ich wartości dziennej, obliczonej w myśl § 3.

§ 5. Z obliczanej sprzedaży biletów skarbowych serji II kwoty należnych odsetek nie dokonywa się żadnych potrąceń.

§ 6. Bilety skarbowe serji II będą opłacane bez żadnych potrąceń, począwszy od dnia 1 lutego 1922 r. aż do dnia 1 lut. 1932 r. przez Centralną Kasę Państwową, Kasy Skarbowe, Urzędy Podatkowe oraz oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

§ 7. Przed terminem płatności, wskazanym w § 2, bilety skarbowe serji II będą na żądanie posiadaczy wykupywane przez Centralną Kasę Państwową, Kasy Skarbowe, Urzędy Podatkowe oraz oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, według ich wartości dziennej bez pobierania za tę czynność żadnych opłat, ani prowizji oraz będą na tych samych zasadach przyjmowane przy wszelkich wpłatach przez Centralną Kasę Państwową, Urzędy Podatkowe i Kasy Skarbowe.

§ 8. Bilety skarbowe serji II będą przyjmowane jako kaucje i wadja według wartości dziennej w terminie wykonania zabezpieczonego nimi zobowiązania, a w razie niemożności ustalenia tego terminu — według wartości dziennej w dniu złożenia.

§ 9. Oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej przyjmują bilety skarbowe serji II do depozytu bezpłatnie.

§ 10. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny **Aleksander Kleczkowski.** Drukarnia „Lux", Akademicka № 1. Tel. 203.